

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Oświadczenie w sprawie barier budowlanych dla osób niedowidzących i niewidomych.

Przez całe lata budownictwo przechodziło wiele przemian, które miały służyć poprawie warunków życia, chociaż nie zawsze to było celem nadrzędnym. Polskie prawo budowlane nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wszystkie budynki użyteczności publicznej postawione po 1995 r. muszą zapewniać dostępność osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza poruszającym się na wózkach. Przepisy nakazują też sukcesywne dostosowywanie starszych budynków w miarę przeprowadzania remontów, przebudowy, rozbudowy lub zmiany charakteru użytkowego lokalu.

Mimo że przepisy są obligatoryjne, łamią je nie tylko inwestorzy i wykonawcy, ale też architekci i pracownicy organów administracji budowlanych. Niektórzy uważają, że polskie prawo budowlane zostało tak skonstruowane, aby dać architektom i inwestorom duże pole manewru. Mimo że główne artykuły jasno stwierdzają, iż budynki użyteczności publicznej i mieszkalne wielorodzinne powyżej czterech kondygnacji muszą być dostępne dla osób niepełnosprawnych, zapisy szczegółowe nie są już tak precyzyjne.

Co więcej, w przypadku osób niedowidzących i niewidomych sytuacja wygląda tragicznie. Słabością polskiego prawa budowlanego, jeśli chodzi o zapisy dotyczące osób niepełnosprawnych, jest to, że skupiają się wyłącznie na potrzebach osób poruszających się na wózkach. Zapisów uwzględniających potrzeby osób niewidomych, niedowidzących czy niesłyszących jest niewiele. Osoby ociemniałe i niedowidzące wciąż nie mogą doczekać się, żeby w budynkach użyteczności publicznej umieszczane były tablice z podstawowymi informacjami w brajlu. Bezużyteczne są dla nich również instalowane w budynkach mieszkalnych domofony - niepodświetlane i bez rozpoznawczej kropki na centralnym przycisku panelu numerycznego nr 5, co pozwalałoby zorientować się w rozmieszczeniu pozostałych cyfr.

Od kilku lat zmieniają się też polskie ulice. Ścieżki dla rowerzystów, obniżone krawężniki oraz pasy z płytek o innej strukturze sprawiają wrażenie, że o osobach niepełnosprawnych nie zapominano. Jednakże niejednokrotnie po wyjściu z bloku osobę ociemniałą lub niedowidzącą czekają nierówno położony chodnik i wysokie krawężniki. W Polsce wielu projektantów wciąż nie wie, że jakość nawierzchni to dla osób niedowidzących i niewidomych podstawowy warunek bezpiecznego poruszania się, a brak ostrzeżenia o wejściu na jezdnię może mieć fatalne skutki dla niewidomego lub osoby niedowidzącej.

W związku z tym pragnę skierować do Pana Ministra następujące pytania:

Czy znane są Panu Ministrowi problemy osób niedowidzących i niewidomych związane z niewystarczającym uwzględnieniem ich potrzeb w polskim ustawodawstwie, a także z brakiem skutecznego egzekwowania w polskim systemie budowlanym odpowiednich zapisów, na przykład §71 ust. 4 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, dotyczące krawędzi stopni schodów i chodników?

Czy ministerstwo zamierza zaproponować w najbliższym czasie wprowadzenie i skuteczne egzekwowanie takich zmian, które ułatwią samodzielne poruszanie się osobom niewidomym i niedowidzącym, a jeśli tak, to jakich?

Polskie prawo budowlane wciąż daje architektom, inwestorom, wydziałom architektoniczno-budowlanym oraz urzędowi nadzoru budowlanego wiele powodów, aby mogli czuć się usprawiedliwieni, gdy zlekceważą potrzeby osób niepełnosprawnych, a brak norm to odwieczny problem polskiego prawa budowlanego.

Grzegorz Wojciechowski